



Centrum Ochrony Mokradał

ul. Żwirki i Wigury 101, CNBCh UW, pokój 1.135, 02-089 Warszawa

e-mail: cmok@bagna.pl, www.bagna.pl

CMok 02/01/2020

Warszawa, 29.01.2020

**Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska
Sz. P. Andrzej Szweda-Lewandowski**

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Sz. P. Jan Ardanowski**

Stowarzyszenie Centrum Ochrony Mokradał wyraża swój sprzeciw w stosunku do wyrażonego w Zarządzeniach Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie z dnia 23 grudnia 2019 w sprawie zezwolenia na czynności podlegające zakazom w stosunku do bobra europejskiego (*Castor fiber*) (Dz. U. Woj., Maz., poz. 15670-15674) podejścia do zarządzania populacją bobra europejskiego. Zabijanie bobrów na podstawie subiektywnej i jednostronnej oceny użytkowników gruntów na temat wpływu działalności bobrów na plony jest szkodliwe dla gospodarki i niweczy realizowane w inny sposób zabiegi mające na celu dostosowanie jej do zachodzących obecnie gwałtownych zmian klimatycznych. Wnosimy o inne podejście do ochrony tego gatunku i zapobiegania sytuacjom konfliktowym między jego działalnością a działalnością człowieka, oparte nie tylko na wycenie szkód, ale także korzyści jakimi skutkuje jego działalność.

Bóbr jest gatunkiem objętym ochroną zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dn. 16.12.2016 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt (Dz. U. z 2016 r., poz. 2183). Jest on także gatunkiem z zał. II Dyrektywy Siedliskowej (Dyrektywa Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r.), dla którego ochrony powołuje się obszary Natura 2000. Odstępstwa od zakazów, o których mowa w art. 52 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2016 r. poz. 2134, z późn. zm, zwaną dalej ustawą o ochronie przyrody) na obszarach Natura 2000 możliwe są pod warunkiem braku negatywnego wpływu na jego populację, a jeśli przemawia za tym nadrzędny interes publiczny, pod warunkiem kompensacji tego wpływu (Art. 33 ust. 2 i Art. 34 ustawy o ochronie przyrody).

Prezentowane w ww. Zarządzeniach podejście, iż bóbr jest gatunkiem powodującym straty w gospodarce człowieka, jest podejściem błędnym, przestarzałym i od lat kwestionowanym przez różnorodne analizy wykazujące jego pozytywny wpływ na środowisko, zasoby wodne i przyrodnicze Polski. Ochrony gatunkowej bobra nie należy rozpatrywać jedynie w kontekście liczebności populacji tego gatunku (będącego jeszcze 40 lat temu na skraju wyginięcia), ale przede wszystkim pod kątem jego działalności, która pełni ważne funkcje środowiskowe poprzez tworzenie siedlisk dla innych rzadkich i chronionych gatunków, a także wspomaga retencję wody w krajobrazie, przyczyniając się do zapobiegania suszom również na działkach, na których retencjonowana woda znajduje się powyżej powierzchni gruntu (co w podejściu prezentowanym w ww. Zarządzeniach oceniane jest jako szkoda), a w skali regionalnej także powodziom. Aspekt ten jest całkowicie pomijany w wycenianiu tzw. strat spowodowanych działalnością bobrów. Strata plonów na zalanych przez rozlewiska bobrowe powierzchniach jest niewspółmiernie mniejsza względem korzyści z wyższych plonów na otaczających je terenach, na których dzięki zwiększonej retencji glebowej zmniejsza się prawdopodobieństwo wystąpienia oraz

niwelowane są skutki susz, tak dramatycznie wpływających – szczególnie w ostatnich latach – na funkcjonowanie gospodarstw rolnych, a tym samym sytuację ekonomiczną polskich rolników. Ważnym aspektem retencji realizowanej przez bobry jest fakt, iż zwiększa się nie tylko retencję korytową, ale także podziemną, a profil podłużny rzeki ulega zmianom wpływającym na spowolnienie odwadniania użytków rolnych położonych wzdłuż niej, zmniejszając również prawdopodobieństwo wystąpienia powodzi. Gratyfikacja finansowa dla użytkowników gruntów, na których odbywa się ta retencja, nie powinna zatem być wypłacana w formie odszkodowania za straty, ale wynagrodzenia za korzyść, jaką rozlewiska bobrowe czynią w krajobrazie rolniczym i ich pozytywny wpływ na zasoby wodne i bezpieczeństwo powodziowe Polski. Propozycja wyceny takich gratyfikacji w postaci dopłat rolnośrodowiskowych była wielokrotnie wysuwana podczas prac nad Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich (por. np. M. Grygoruk „Pakiet retencyjny” w: „Rekomendacje zmian w programie rolnośrodowiskowym” J.Stalenga, K.Brzezińska, M.Jobda, ss. 134-142, link do pobrania: <http://www.agropronatura.pl/sites/default/files/Rekomendacje%20zmian%20w%20programie%20rolno%20C5%9Brodowiskowym.pdf>). Paradoksalne jest też, że wypłacane są odszkodowania za ścięte przez bobry drzewa rosnące wzdłuż rowów melioracyjnych, podczas gdy przy konserwacji rowów i kanałów ta sama praca jest celowo wykonywana przez instytucje zarządzające wodami. Zadaniem organów administrujących ochroną przyrody jest edukowanie i uwzględnianie korzystnego oddziaływania tego chronionego gatunku, nie zaś potwierdzanie jego szkodliwości, co zwiększa niechęć do niego w społeczeństwie. Zabijanie bobrów powinno ograniczać się tylko do tych wyjątkowych sytuacji, gdy ich działalność stwarza bezpośrednio niebezpieczeństwo, np. zniszczenie budynku, drogi lub innej ważnej infrastruktury technicznej, a i w takich przypadkach można je zastąpić odłowem lub działaniami technicznymi. Tylko takie przesłanki powinny uprawniać do powołania się na art. 34 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody.

Zwracamy także uwagę na fakt, iż retencja wodna, którą bóbr wykonuje w sposób naturalny, w przypadku jej realizacji przez człowieka pociąga za sobą znaczne koszty ponoszone ze środków publicznych. Przykładowo, szacowana retencja wody w ramach programów małej retencji nizinnej i górskiej w Lasach Państwowych, których łączny budżet wyniósł 368 mln zł, to ok. 40 mln m³ wody. Dla porównania, jedno z szacowań wszystkich rozlewisk bobrowych w Polsce (A. Jermaczek, mat. konferencyjne) mówi o objętości między 100 a 200 mln m³, których jedynym kosztem są ewentualne odszkodowania wypłacane użytkownikom gruntów, a obiekty te nie wymagają nakładów na ich konserwację ani remonty.

Pilne uwzględnienie postulatów podniesionych w niniejszym piśmie jest szczególnie ważne wobec występującej obecnie w Polsce suszy, której skutki rolnicy, a co za tym idzie wszyscy Polacy będą doświadczać w rozpoczynającym się roku.

Z wyrazami szacunku,

Członek Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Członek Zarządu

Jan Kucharzyk

Łukasz Kozub

Paulina Dzierża

Do wiadomości:

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie
